

# Super Girl & Romantic Boys, Wz

Wszystko na &#347;wiecie powsta&#322;o z tego wzoru na tapecie.

Z rur dziwnej muzyki i muchy na suficie ta&#324;cz&#261;cej.

Teraz muzyka gra g&#322;o&#347;niej. Ty nie s&#322;yszysz nic.

Halogeny zamiast gwiazd. Zamiast tlenu dym.

Krzyczysz w uszy im. Do powiedzenia nie masz nic.

Ka&#380;dy z nich i tak jutro wkr&#281;ci si&#281; w sw&#oacute;j tryb.

Nic ju&#380;. Nic si&#281; nie zmie&#347;ci.

Nie ma ju&#380; miejsca w pami&#281;ci.

Rozmontowany na cz&#281;&#347;ci.

Milion piosenek. Podarte spodnie upaprane w piachu.

To kocim wzrokiem do ciebie ksi&#281;&#380;yc mruga&#322; z za firanek.

Kiedy&#347; bardzo grzeczny i bardzo niegrzeczny.

Teraz troch&#281; bardziej lub mniej u&#380;yteczny.

Musisz zaj&#261;&#263; pozycj&#281;. W&#322;&#261;czy&#263;

Rozbierasz si&#281; do naga. Przedzierasza si&#281; przez &#347;nieg.

P&#281;dzisz jak wariat. Sprytnie lawirujesz i wyprzedzasz.

Po chwili jeste&#347; nast&#281;pnym w rowie zardzewia&#322;ym wrakiem.

I znowu widzisz nagle ten wz&#oacute;r na tapecie.

Rury graj&#261; i ta&#324;czy mucha na &#347;cianie.

I z g&#oacute;ry jakie&#347; twarze tak dziwnie si&#281; patrz&#261;.

Ze &#322;zami czy z politowaniem.

Nic ju&#380;. Nic si&#281; nie zmie&#347;ci.

Nie ma ju&#380; miejsca w pami&#281;ci.

Rozmontowany na cz&#281;&#347;ci.